



Ministerstwo Sprawiedliwości

Sekretarz Stanu

Arkadiusz Myrcha

DPK-I.053.19.2025

Warszawa, 28 listopada 2025 r.

Dot. II.501.2.2023.DC

Pan

Marcin Wiącek

Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku,

w związku z Pana wystąpieniem z dnia 11 września 2025 r. w sprawie zmian w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks karny*, mających na celu wprowadzenie nowego typu przestępstwa – nękania zbiorowego, uprzejmie przedstawiam co następuję.

Przed wszystkim pragnę podziękować za przedłożoną analizę prawną i wynikające z niej propozycje legislacyjne. Po dogłębnym rozważeniu sprawy i zasięgnięciu opinii Prokuratury Krajowej, pozwalam sobie jednak zauważyć, że zawarte w Pana wystąpieniu rozwiązanie, polegające na wprowadzeniu nowego typu czynu zabronionego¹, wydaje się nie stanowić właściwego środka do zwalczania zjawiska nękania zbiorowego w Internecie.

Odnosząc się szczegółowo do przedłożonej propozycji zmian legislacyjnych w pierwszej kolejności chciałbym zauważyć, że w projektowanym art. 190a § 1a k.k. posłużono się zaczerpniętym z § 1 tegoż artykułu znamieniem „uporczywego nękania”. W tym względzie Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyjaśnił jednak, że „o uporczywym zachowaniu się sprawcy świadczyć będzie z jednej strony jego szczególne nastawienie

¹ Projektowany art. 190a § 1a k.k. o treści: „Tej samej karze podlega, kto bierze czynny udział w uporczywym nękanu innej osoby lub osoby dla niej najbliższej wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami wzbudzają u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, poniżenia lub udręczenia lub istotnie naruszają jej prywatność.”.

psychiczne, wyrażające się w nieustępliwości nękania, tj. trwaniu w swego rodzaju uporze, mimo próśb i upomnień pochodzących od pokrzywdzonego lub innych osób o zaprzestanie przedmiotowych zachowań, z drugiej natomiast strony – dłuższy upływ czasu, przez który sprawca je podejmuje.²”. Tymczasem projektowany przepis zdaje się penalizować również zachowania jednorazowe, których uporczywości w ocenie Pana Rzecznika należy upatrywać nie tyle w czasie ich trwania, co w tym, że realizuje je wiele osób. Jest to jednak sprzeczne z w wypracowanym w doktrynie i orzecznictwie rozumieniem pojęcia „uporczywego nękania”, przywołanym w zacytowany wyroku.

Także jako nadmiarowe wydaje się użycie znamienia „czynny udział” zaczerpniętego z art. 254 § 1 k.k. Samo bowiem pojęcie „uporczywego nękania” zawiera w sobie działanie (czynny udział), a bierny w nim udział jawi się jako niemożliwy do zrealizowania. Nie ma zatem potrzeby użycia dwóch terminów mających to samo znaczenie w opisie jednego czynu zabronionego.

Pewne wątpliwości może również wzbudzać posłużeniem się kolejnym znamieniem, ponownie zaczerpniętym z art. 254 § 1 k.k., a mianowicie „wspólnymi siłami”, które to znamię zdaje się odnosić raczej do agresywnych działań o charakterze fizycznym, przybierających postać gwałtownego zamachu na osobę lub mienie. Nadto, w przypadku tego znamienia, trudno jest określić od jakiej liczby uczestników możemy mówić o działaniu „wspólnymi siłami” w cyberprzestrzeni oraz co z osobami, które pierwsze umieściły np. obraźliwe wpisy, nie wiedząc o działaniu innych osób, a następnie opuściły daną stronę internetową. Zachowania owych sprawców mogą być bowiem rozciągnięte w czasie i pierwsi uczestnicy mogą już nic nie mieć wspólnego z działaniami kolejnych, których nawet nie są świadomi, a przede wszystkim ich nie akceptują.

Przechodząc do znamienia „wiedząc, że jego uczestnicy (...) wzbudzają u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, poniżenia lub udręczenia lub istotnie naruszają jej prywatność” należy zauważyć, że użyte sformułowanie zdaje się zakładać wiedzę sprawcy o stanie lub procesach psychicznych pokrzywdzonego. Jednakże inkryminowane wpisy mogą mieć różny charakter, podobnie jak wrażliwość odbiorcy. Zatem, właśnie z uwagi na to zróżnicowanie, należałoby indywidualizować

² Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrok z dnia 19 lutego 2014 r, sygn. akt II AKa 18/14.

odpowiedzialność poszczególnych sprawców za konkretne wypowiedzi oraz określać od jakiej ilości wpisów negatywnych i o jakim charakterze mamy do czynienia w konkretnej sprawie ze wzbudzeniem negatywnych uczuć u pokrzywdzonego.

Podsumowując – redakcja proponowanego przepisu art. 190a § 1a k.k., odwołująca się do znamion innych i różnych przeciw przestępstw, wydaje się nie określać w sposób wystarczająco precyzyjny zachowania podlegającego karze, przez co pozostaje w sprzeczności z zasadą *nullum crimen sine lege certa*, której przestrzeganie pozwala odróżnić typy zachowań zabronionych od niezabronionych. Nowy typ czynu zabronionego miałby obejmować bowiem zachowania, które oceniane samodzielnie (w oderwaniu od zachowań innych osób) nie są karalne albo stanowią przestępstwo prywatnoskargowe, w każdym razie nie realizują znamion przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. Gdyby bowiem było inaczej, wówczas proponowana nowelizacja byłaby zbędna. Natomiast, jeśli projektowany przepis stałby się elementem obowiązującego prawa, trudno byłoby ocenić, jakie zachowanie stanowi realizację jego znamion. Tytułem przykładu: czy czyn zabroniony określony w tym przepisie stanowiłby pojedynczy wpis internetowy przedstawiający w negatywnym świetle cechy innej osoby, jej zachowanie czy nawet tylko wygląd, jeżeli współistniałby z drastycznymi wpisami innych osób zmierzającymi do poniżenia tej osoby.

Powyższe prowadzi do wniosku, że projektowany przepis, zbudowany ze znamion innych czynów zabronionych, nie wywoła zamierzonego skutku. Niemniej jednak z uwagi na nasilające się różnego rodzaju negatywne zjawiska w Internecie i niezależnie od środków administracyjnych lub cywilnoprawnych służących do ich zwalczania, Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło prace mające na celu także prawnokarną reakcję. Obecnie prowadzone są bowiem prace, zmierzające do stworzenia nowego typu czynu przestępstwa, penalizującego zjawisko patostreamingu, będzie mieć również istotne znaczenie dla walki z nękaniami zbiorowym.

Z wyrazami szacunku

Arkadiusz Myrcha

Sekretarz Stanu

/podpisano elektronicznie/